

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko A. G. i W. G. (1)

o zapłatę i wydanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 lutego 2016 r. sygn. akt I C 2193/14

1. oddala apelację;

2.zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 10 800zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata A. Ż. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Józef Wąsik SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 7/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo D. M. przeciwko A. G. i W. G. (1) o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z boksu garażowego oraz zadośćuczynienia za pogorszenie stanu garażu

a także o wydanie boksu i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7 217 tytułem zwrotu kosztów postępowania. Przyznał adwokatowi A. Ż. ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 8 856 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Jako niesporne między stronami przyjął sąd, że powód w 2007 r. zmienił imię i nazwisko z P. P. na D. M..

Ponadto Sąd ustalił, że pozwani posiadają spółdzielcze własnościowe prawo do boksu garażowego nr (...) o pow. 18,5 m⁽²⁾ położonego na Osiedlu (...) w W.. W/w garaż znajduje się na działce nr(...), objętej księgą wieczystą(...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W..

Dziadkowie powoda – S. Z. (1) i M. Z. (1) posiadali spółdzielcze własnościowe prawo do boksu garażowego nr (...) o pow. 18 m² położonego na os. (...) w W. na działce nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...).182 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W., znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w W. z siedzibą na osiedlu (...). Byli jego właścicielami na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej.

S. Z. (1) około roku 1995 zawarł ustnie umowę z W. G. (1) o nieodpłatnej zamianie w/w garaży. Małżonkowie G. z własnego osiedla mieli bliżej do garażu położonego na Osiedlu (...), zaś państwo Z. - do garażu stanowiącego własność pozwanych, dlatego dla wygody zawarli takie porozumienie. Żadna ze stron nie chciała wynagrodzenia za użytkowanie tych garaży. Ponadto oba garaże miały podobną wielkość i standard, dlatego brak było przeciwwskazań do takiej zamiany. Obie strony płaciły czynsz za własne garaże, mimo faktycznego użytkowania garaży zamienionych.

M. Z. (1) – babcia powoda - zmarła w dniu(...) w W..

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 1999 r. Sąd Rejonowy w W., sygn. akt I Ns 900/99 stwierdził, że spadek po M. Z. (1) na podstawie testamentu spadkodawczyni sporządzonego w dniu 25 sierpnia 1998 r. w Kancelarii Notarialnej w W. przed notariuszem J. S., ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w W. w dniu 14 grudnia 1999 r. do sygn. akt I Ns 1082/99 nabył wnuk P. P. w całości z wyłączeniem zapisu na rzecz wnuczki testatorki B. P., obejmującego nieruchomości spadkodawczyni położoną w W. przy ul. (...) oraz garaż w W. na Osiedlu (...).

W dniu 9 kwietnia 2001 r. przed Sądem Rejonowym w W., sygn. akt I Ns 323/00 została zawarta ugoda, na mocy której dokonano działu spadku po M. Z. (1) i zniesienia współwłasności składników majątkowych w ten sposób, że:

1) S. Z. (1) otrzymał na wyłączną własność:

- nieruchomość położoną przy ul. (...) w W., objętą księgą wieczystą KW (...)595, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W.,
- samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...);

2) P. P. (obecnie D. M.) otrzymał na wyłączną własność pozostałe składniki majątkowe a to:

- nieruchomość w postaci lokalu użytkowego w W. przy ul. (...), objętą KW (...), z udziałem w nieruchomości wspólnej,
- mieszkanie w W. przy ul. (...), objęte KW (...), z udziałem w nieruchomości wspólnej,
- nieruchomość lokalową przy ul. (...) w W., objętą księgą wieczystą(...),
- garaż w W. na os. (...) oznaczony nr (...) (o wartości 10 000 zł),
- wyposażenie mieszkania przy ul. (...) w postaci 2 foteli i sofy wykonanych ze skóry, ławy, segmentu pokojowego i segmentu kuchennego.

S. Z. (1) oświadczył, że zrzeka się roszczenia z tytułu zachowku po M. Z. (1).

Spółdzielnia Mieszkaniowa w W. wystawiła w dniu 14 czerwca 2007 r. na prośbę J. P. zaświadczenie, że powód posiada własnościowe spółdzielcze prawo do boksu garażowego nr (...) o pow. 18 m⁽²⁾ położonego na osiedlu (...) w W. na działce nr (...) objętej KW (...).182 Sądu Rejonowego w W., będącej w wieczystym użytkowaniu SpółdzielniM..

Powód opuścił W. i wyjechał za granicę ok. roku 2005/2006.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Krakowie, sygn. akt I C 810/06 w punkcie II nakazał pozwanemu w tamtej sprawie D. M., by w ramach wykonania zapisu testamentowego z dnia 25 sierpnia 1998 r. przeniósł na powódkę B. P., córkę J. i B., udział w wysokości 1/2 części w:

a) prawie własności lokalu mieszkalnego (...), objętego księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W., położonego na I piętrze po prawej stronie, obejmującego 3 pokoje, kuchnię, przedpokój, łazienkę i w.c. oraz przynależną piwnicę o łącznej powierzchni użytkowej 70,7 m⁽²⁾, z którym to lokalem związany jest udział w wysokości 70, (...)4 części we współwłasności działki nr(...) i częściach wspólnych budynku nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, które obecnie jest ujawnione na rzecz A. M.,

b) w prawie własności lokalu użytkowego, znajdującego się na parterze budynku przy ul. (...) w W. po stronie prawej, składającego się ze sklepu, magazynu, zaplecza, łazienki i w.c. o pow. użytkowej 65 m⁽²⁾, objętego księgą wieczystą nr(...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W., w której w dziale II jako właściciel całości wpisany jest P. P. (obecnie D. M.) i związanego odpowiednio z tą częścią udziału we współwłasności działki (...) i w częściach wspólnych w budynku nie służącym do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali (KW nr (...)),

c) we własnościowym prawie spółdzielczym do boksów garażowych nr (...), znajdującego się na os. (...) w W. o pow. użytkowej 18 m², znajdującego się w zasobach SpółdzielniM.w W. z siedzibą na osiedlu (...), które przysługuje w całości pozwanemu.

Pozwana A. G. w 2010 r. była wzywana do Sądu Okręgowego w Krakowie w charakterze świadka w sprawie I C 810/06. Wówczas dowiedziała się o problemach i sporach na tle majątkowym w rodzinie powoda. Nie chciała mieć żadnych problemów w związku z zamianą garaży w latach 90. XX w., dlatego jesienią 2010 r. zaproponowała S. Z. (1) powrót do pierwotnego stanu, w którym każdy użytkownik swój własny garaż. S. Z. (1) nie chciał przyjąć od małżonków G. kluczy od garażu nr (...), zatem pozwani postanowili oddać te klucze jego synowi, a ojcu powoda – J. P., co nastąpiło w 2010 r. Od tego momentu pozwani nie korzystali z garażu nr (...).

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w W. A. U. prowadził postępowanie egzekucyjne z wniosku SpółdzielniM. w W. z siedzibą w W. przeciwko dłużnikowi D. M. (sygn. KM 2010/10).

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w W., sygn. akt I Co 2075/12 w punkcie I ustalił, że W. G. (2) i J. G. zapłacili całą cenę nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do boksów garażowych nr (...), w kompleksie boksów oznaczonych nr IV na os. (...) w W., usytuowanych na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w W., przysługującego dłużnikowi D. M., zaś w punkcie II przysądził spółdzielcze własnościowe prawo do boksów garażowych nr (...) opisanego wyżej na rzecz W. G. (2) i J. G. w całości – na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione dokumenty prywatne, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była przedmiotem zarzutów stron postępowania. Sąd nie dał jedynie wiary pismu powoda z dnia 10 czerwca 2010 r. stanowiącemu wezwanie pozwanej do wydania garażu nr (...) oraz wezwanie do zapłaty kwoty 34 250 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z garażu, zgłoszonemu na okoliczność iż powód w tej dacie wezwał pozwaną do dokonania tych czynności. Powód nie przedłożył dowodu nadania bądź doręczenia tego pisma pozwanej, zaś ona sama zaprzeczyła, by kiedykolwiek takie pismo odebrała, a zatem Sąd uznał za nieudowodnione przez powoda, że w 2010 r. wzywał A. G. do wydania mu garażu.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd poczynił także na podstawie zeznań świadków S. Z. (1) i J. P., a także przesłuchiwanego w charakterze świadka przed dopozwaniem W. G. (1) oraz przesłuchania pozwanej A. G.. Przesłuchanie powoda pominięto, bowiem nie stawiał się on pomimo wezwania.

Nie uwzględniono wniosków powoda zawartych w piśmie z dnia 8 lipca 2015 r. (k. 155) oraz złożonych na rozprawie w dniu 12 lutego 2016 r., bowiem nie było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, czy pozwana wiedziała o tym, że w 2001 r. S. Z. (1) przestał być właścicielem garażu nr (...) położonego na osiedlu (...) w W. na podstawie ugody zawartej w sprawie I Ns 323/00 oraz czy pozwana była obecna na pogrzebie M. Z. (1). Okoliczność dotycząca braku zgłoszenia zamiany garaży została przyznana przez pozwaną a także wynikała z zeznań świadka S. Z. (1), wobec czego przeprowadzenie kolejnych zeznań i wywiadu w Spółdzielni M. w W. na tę okoliczność było zbędne. Także przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było zbędne, gdyż nie został on powołany na okoliczności, które miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zauważył, że wbrew twierdzeniom powoda, nie był on nigdy wyłącznym właścicielem garażu nr (...) położonego na os. (...) w W.. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że w postanowieniu o nabyciu spadku po M. Z. (1) był zawarty zapis testamentowy z dnia 25 sierpnia 1998 r. na rzecz wnuczki testatorki a siostry powoda B. P., obejmujący przedmiotowy garaż. Ponadto wyrokiem z 5 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie sygn. I C 810/06 nakazał powodowi, by w ramach wykonania tego zapisu testamentowego przeniósł na B. P. udział w wysokości 1/2 części we własnościowym prawie spółdzielczym do boksu garażowego nr (...), znajdującego się na os. (...) w W. o pow. użytkowej 18 m², znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w W. z siedzibą na osiedlu (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie miał legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu od dnia 16 grudnia 2013 r., kiedy w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie KM 2010/10 doszło do licytacji przedmiotowego garażu i postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w W., sygn. akt I Co 2075/12 przysądził spółdzielcze własnościowe prawo do tego boksu garażowego na rzecz W. G. (2) i J. G. w całości na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej.

Nadto Sąd uznał, że zasadny był zarzut pozwanych o przedawnieniu roszczeń powoda. Przepis art. 229 § 1 k.c. stanowi, że roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz.

W niniejszej sprawie pozwani wydali garaż J. P. w 2010 r., a zatem roczny termin od dnia zwrotu rzeczy minął w roku 2011. Skoro powód wniósł powództwo przeciwko pozwanym w roku 2014, to jego roszczenie jest w całości przedawnione.

Ponadto zgodnie z art. 224 § 1 i 2 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie czy utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył (§ 2 powołanego przepisu).

Pozwani niewątpliwie byli posiadaczami w dobrej wierze, gdyż zawarli ustną umowę zamiany garaży ok. 1995 r. ze S. Z. (1), który wraz z żoną M. Z. (1) był właścicielem garażu nr (...) na osiedlu (...) w W.. Powód nie był wówczas ani właścicielem, ani współwłaścicielem przedmiotowego garażu.

Pozwani, gdy tylko w 2010 r. dowiedzieli się o problemach majątkowych w rodzinie powoda, postanowili natychmiast dokonać powrotnej zamiany garaży, by nie mieć z tego tytułu w przyszłości żadnych problemów. Chcieli wydać klucze do garażu S. Z. (1), z którym zawierali ustną umowę, jednak z uwagi na brak jego zgody na odebranie kluczy wydali je do rąk J. P., czyli syna S. Z. (1) a ojca powoda, co było działaniem prawidłowym. Pozwani nie wiedzieli, że powód jest skonfliktowany z ojcem i nie życzyłby sobie wydania mu kluczy. Ponadto z uwagi na współwłasność 1/2 części garażu po stronie siostry powoda, a córki J. B. P., mieli pełne prawo dokonać takiego przekazania rzeczy w 2010 r. do rąk ojca współwłaścicielki. Powód wyjechał z Polski ok. 2005/2006 r., a zatem w 2010 r. nie było go w kraju i trudno oczekiwać od pozwanych poszukiwania powoda poza granicami Polski celem wydania kluczy, podczas gdy w W. zamieszkiwała jego najbliższa rodzina.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy przysługiwałoby ewentualnie powodowi, gdyby wystąpił on wcześniej z powództwem przeciwko pozwanym o wydanie garażu - a takiego pozwu D. M. nigdy nie wniósł (art. 224 k.c.).

Sąd zauważył nadto, że pozwani po wydaniu kluczy do garażu nr (...) J. P. w 2010 r., po tej dacie nie korzystali z niego, a więc roszczenie powoda o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy po 2010 r. od pozwanych było bezzasadne.

Ponadto zawarcie takiej ustnej umowy zamiany, jakiej dokonali pozwani ze S. Z. (1), jest prawnie dozwolone; nie musiała ona mieć formy pisemnej, brak jest również obowiązku zgłoszenia takiej zamiany w Spółdzielni M., jak i obowiązku ujawnienia tego faktu w księdze wieczystej nieruchomości. Żadna ze stron nie czerpała z tej zamiany korzyści, garaże były porównywalne wielkościami i co do standardu, zaś czynsze były regularnie uiszczane przez właścicieli.

Sąd zatem oddalił powództwo w całości. O kosztach procesu orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu ustalono na poziomie stawki minimalnej (§ 6 pkt 7 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), powiększonej o kwotę podatku VAT.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód (sporządzono dwa pisma, składające się na apelację: autorstwa pełnomocnika powoda oraz samego powoda).

W apelacji – w części stanowiącej pismo sporządzone przez pełnomocnika powoda - wniesiono o uchylenie punktów I i II wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji lub o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 267 250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu za obie instancje. W piśmie sporządzonym przez powoda zawarto także wniosek o zniesienie postępowania w zakresie czynności dokonanych na rozprawie w dniu 12 lutego 2016 r.

Zarzucono naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, ponieważ mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Jako naruszone i niewłaściwie zastosowane przepisy wskazano art. 471, 472, 473, 474, 476, 477, 481, 415 w zw. z art. 225, 224 § 2, 443 w zw. z 224 k.c. oraz 233 k.p.c. Podniesiono, iż powód otrzymał na własność garaż nr (...). Pozwani wiedzieli, że powód jest właścicielem garażu, mimo to pozwana wydała klucze osobie nieuprawnionej. Powód ma zatem prawo domagać się od pozwanych odszkodowania i zadośćuczynienia za pozbawienie go korzystania z garażu. Podniesiono także, że sąd nie uwzględnił całokształtu okoliczności sprawy i nie wziął pod uwagę opisanych w apelacji dokumentów, z których wynika, że postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi było bezskuteczne oraz że nie jest uzasadniony zarzut przedawnienia podniesiony przez powód. Nadto powód skierował w dniu 28 maja 2009 r. do pozwanej wezwanie do natychmiastowego opróżnienia garażu.

W piśmie powoda podniesiono następujące zarzuty:

- pozbawiono powoda możliwości obrony swych praw poprzez niedostarczenie wezwań do osobistego stawiennictwa, brak otwarcia rozprawy i niewzięcie pod uwagę, że świadek S. Z. jest psychicznie chory,
- naruszono art. 321 k.p.c. poprzez niepoinformowanie stron o zamiarze wzięcia pod uwagę zapisu testamentowego, co spowodowało naruszenie prawa powoda do bycia wysłuchanym a sąd naruszył zasadę dyspozytywności; poprzez zajmowanie garażu przez pozwanych powód doznał szkody majątkowej (tu powód wskazał przepisy art. 471, 472, 473, 474, 476, 477, 481, 415 w zw. z art. 225, 224 § 2, 443 w zw. z 224 k.c. w zw. z 225 k.c.),
- błędnie sąd uznał, że powód nigdy nie był wyłącznym właścicielem nieruchomości,
- naruszono art. 299 w zw. z 212 i 149 § 2 k.p.c. poprzez niezawiadomienie powoda o posiedzeniu i nieprzesłuchanie go,
- dopuszczono jako pełnomocnika pozwanej osobę, która miała być powołana jako świadek,
- nie zastosowano art. 218 k.p.c. i nie wyznaczono odrębnego posiedzenia względem każdego z roszczeń powoda,
- nie poinformowano stron o zamiarze wzięcia pod uwagę z urzędu akt w/s zbycia garażu,
- naruszono art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych powoda oraz art. 278, 279 w zw. z 235 k.p.c. i 6 k.c. poprzez niepowołanie biegłego celem ustalenia wysokości czynszu za sporny okres, stanu technicznego garażu nr (...) i porównania standardu obydwu garaży,
- naruszono art. 258 k.p.c. poprzez brak ustalenia, czemu prawo własności B. P. nie zostało ujawnione w spółdzielni mieszkaniowej,
- naruszono prawo materialne w postaci:
 - art. 471 k.c. w zw. z art. 224, 225 i 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia na innej podstawie, przyjmując m.in., że roszczenie uległo przedawnieniu na podstawie art. 229 k.c.,
 - art. 472 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że pozwana zachowała należyta staranność w użytkowaniu garażu powoda, nie wydając go powodowi lecz jego ojcu, z którym powód jest w konflikcie, nadto, że mimo pracy pozwanej w Spółdzielni M. nie wiedziała ona o przejściu prawa własności na powoda, podczas gdy ugoda w sprawie I Ns 323/00 musiała przejść przez ręce pozwanej,
 - art. 977 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że jest to norma dotycząca stosunków między spadkobiercą obciążonym zapisem a osobami trzecimi (w konkluzji wyводу co do tego zarzutu powód wskazuje, że wbrew przekonaniu sądu był on wyłącznym właścicielem garażu),
 - art. 229 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy przepis ten nie znajduje zastosowania,
 - art. 415 k.c. w zw. z art. 224, 225, 471 k.c. poprzez niezastosowanie i przyjęcie przedawnienia, podczas gdy w 2008 r. kiedy pozwana zajmowała jeszcze garaż, powód wystąpił z pozwem przeciwko pozwanej, który to pozew został zwrócony, tym samym bieg przedawnienia został przerwany i winien być liczony na nowo; samo odszkodowanie na podstawie w/w przepisów winno odpowiadać wysokości czynszu, jaki powód mógłby uzyskać z wynajmu garażu,
 - art. 225 w zw. z 224 § 2 i 415 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że powód nie był wyłącznym właścicielem garażu,
 - art. 225 w zw. z 224 § 2, w zbiegu z 471, 472, 473, 474, 476, 477, 481 k.c. poprzez ich niezastosowanie,
 - art. 471, 472, 473, 474, 476, 477, 481, 415 w zw. z 225 i 224 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i oparcie sprawy na innej podstawie, niż wskazywał powód – tj. naruszenie zasady dyspozycyjności a także niepoinformowanie powoda o zastosowaniu innych przepisów i pozbawienie go możliwości wyjaśnienia podstawy jego żądań.

Nadto zarzucił apelujący błędne ustalenia faktyczne poprzez przyjęcie, że:

- powód nigdy nie wystąpił z pozwem przeciwko A. G.,
- pozwani zajmowali garaż w dobrej wierze,
- doszło do ustnej umowy między pozwanymi a S. Z. (1) (przy czym nawet, gdyby do tej umowy doszło, to S. Z. działał w warunkach art. 82 k.c.),
- umowa zamiany garażu była ważna, mimo że S. Z. nie uzyskał zgody swojej żony,
- pozwana nie wiedziała o śmierci i pogrzebie M. Z. (1),
- pozwana starała się nawiązać kontakt z powodem.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzut nieważności postępowania – tak bowiem należy zakwalifikować zarzut wyartykułowany w punkcie I.1a. tej części apelacji, którą powód sporządził samodzielnie – powód zresztą przywołuje art. 379 pkt 5 k.p.c. Apelujący twierdzi, że pozbawienie go możliwości obrony praw dotyczy takich sytuacji, w których nie dostarczono mu wezwań do osobistego stawiennictwa, nie dokonano otwarcia rozprawy na nowo i nie uwzględniono, że świadek S. Z. jest psychicznie chory. Odnosząc się do poszczególnych elementów tego zarzutu stwierdzić należy, że psychiczne zdrowie świadka nie ma żadnego znaczenia dla ważności postępowania i możliwości obrony praw strony. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że profesjonalny pełnomocnik powoda nie zarzucał w toku postępowania, by zachodziła względna lub bezwzględna niemożność bycia świadkiem w odniesieniu do S. Z. (ograniczenia takie wynikają wprost z przepisów k.p.c. i są w nich zdefiniowane). Co do doręczania powodowi wezwań do osobistego stawiennictwa pamiętać należy, że wezwanie takie następuje wówczas, gdy sąd ma zamiar podejmować określone czynności, wymagające obecności strony. W innych wypadkach jedynie zawiadamia stronę o rozprawie a jeżeli ustanowiony został pełnomocnik procesowy, stosownie do treści art. 133 § 3 k.p.c. zawiadomienie takie jest doręczane temu pełnomocnikowi. Pełnomocnik powoda był zawiadamiany i brał udział w rozprawach, reprezentując powoda – także w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, w trakcie której miał możliwość przedstawiania swojego stanowiska w odniesieniu do poszczególnych czynności procesowych podejmowanych przez sąd, mógł też o te czynności wnosić. Wreszcie z treści apelacji zdaje się wynikać niezrozumienie przez powoda treści art. 316 § 2 k.p.c., zgodnie z którym rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Użycie przez ustawodawcę określenia "ujawnienie się" oznacza, że okoliczności lub dowody, które mają stanowić podstawę otwarcia rozprawy, nie mogły być stronie znane przez jej zamknięciem. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, zaś otwarcie rozprawy na nowo nie służy temu, by strona mogła zająć stanowisko w odniesieniu do zdarzeń lub treści dowodów.

Nie miała zatem miejsca żadna sytuacja, która pozwalałaby przyjąć za zasadny zarzut nieważności postępowania.

Kolejno rozważyć należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut z przywołaniem tego przepisu wyartykułowany został w tej części apelacji, którą stanowiło pismo pełnomocnika powoda, z odwołaniem się do zasad oceny dowodów, przy czym skonstruowano go w ten sposób, że zarzucono niewzięcie pod uwagę przez Sąd Okręgowy postanowienia Sądu Rejonowego w Wadowicach oraz pozwu powoda przeciwko pozwanej z 2007 r., który – jak sam powód wskazywał – został zwrócony. Jednakże apelujący nie dostrzega, że pozew zwrócony nie wywołuje żadnych skutków (w tym nie przerywa biegu przedawnienia), zatem nie sposób twierdzić, by uwzględnienie faktu jego wniesienia mogło mieć jakiś wpływ na rozstrzygnięcie niniejszego procesu. Wskazane w apelacji postanowienie także nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. Ugruntowane jest w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98). Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Wobec uwag zawartych w poprzednim akapicie ocenić zatem należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów nie został odpowiednio skonstruowany i nie mógł odnieść skutku.

Z kolei wśród zarzutów wyartykułowanych przez samego powoda pojawił się zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Błędne ustalenia faktyczne z reguły są efektem naruszenia określonych przepisów i teoretycznie mogą być skutkiem np. niewłaściwej oceny dowodów. Treść wywodów powoda w tej kwestii po pierwsze wskazuje, że powód miesza ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego z wnioskami, jakie Sąd wyciągnął po dokonaniu tych ustaleń, tymczasem omawiany zarzut może dotyczyć tylko ustaleń faktycznych. Nadto w istocie powód przedstawia własną wersję stanu faktycznego, tymczasem postawienie zarzutu błędnych ustaleń nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego innego stanu faktycznego na podstawie własnej subiektywnej oceny dowodów, lecz na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ono rażąco wadliwa lub oczywiście błędna i skutkuje niewłaściwymi ustaleniami. Tego apelujący skutecznie nie uczynił.

Konkludując należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i błędne ustalenia faktyczne jest niezasadny.

Kolejny zarzut dotyczy niezastosowania art. 218 k.p.c. Przepis ten daje sądowi możliwość zarządzenia oddzielnej rozprawy co do pozwu głównego i wzajemnego, jako też co do jednego z kilku roszczeń połączonych w jednym pozwie, bądź to głównym, bądź wzajemnym, albo w stosunku do poszczególnych współuczestników. Zarządzenie przewidziane w przepisie jest zarządzeniem o charakterze technicznym. Celowość jego zastosowania ma miejsce wtedy, gdy np. okaże się, że rozpoznanie różnych roszczeń łącznie (przy kumulacji przedmiotowej) albo do wszystkich współuczestników formalnych bądź materialnych zwykłych (przy kumulacji podmiotowej) utrudni pracę sądu lub spowoduje przewlekłość postępowania. W niniejszej sprawie nic takiego nie miało miejsca, zaś skorzystanie lub nieskorzystanie przez sąd z możliwości, jaką daje ten przepis nie może być podstawą zarzutu apelacyjnego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Apelujący argumentuje, że przepis ten został naruszony poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych powoda. Tymczasem przepis ten nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, a jedynie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. W wyroku SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06 wskazano, że twierdzenie, iż przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. Innymi słowy samo twierdzenie, iż nastąpiło naruszenie art. 227 k.p.c. bez równoczesnego wskazania na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 § 2 k.p.c.) nie wystarcza do prawidłowego skonstruowania zarzutu. Nadto zauważyć należy, że w niniejszej sprawie sąd – wbrew twierdzeniu apelującego nie

oddalił wszystkich jego wniosków, lecz ich część. Należy też pamiętać, że część okoliczności była bezsporna lub wynikała z dokumentów, których autentyczności nikt nie kwestionował (na co zwracał uwagę w uzasadnieniu wyroku sąd I instancji).

Co do zarzutów apelującego w przedmiocie nieuwzględnienia jego wniosków dowodowych zwrócić należy uwagę, że sąd w ramach swojej dyskrecjonalnej władzy ma obowiązek dokonywać selekcji dowodów - do sądu należy decyzja o tym, które wnioski uwzględni, biorąc przy tym pod uwagę treść żądania oraz stanowiska stron i oceniając przydatność oferowanych przez strony dowodów. Nie prowadzi sąd także dowodów z urzędu – w kontradiktoryjnym procesie taka sytuacja należy do nielicznych wyjątków, bowiem to strony mają oferować dowody na poparcie swoich twierdzeń, sąd zaś ocenia przydatność tych dowodów i decyduje o ich dopuszczeniu lub oddaleniu.

Co do dowodu z przesłuchania stron zauważyć należy, że jest to dowód subsydiarny, posiłkowy, gdyż dopuszczalność jego przeprowadzenia ma miejsce tylko wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można wyjaśnić faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie ma obowiązku jego przeprowadzenia. W niniejszej sprawie wnosząc o dowód z przesłuchania stron (k. 128) pełnomocnik powoda nie sformułował tezy dowodowej (Sąd zresztą nie sformułował postanowienia dowodowego w przedmiocie przesłuchania stron a wezwanie dla powoda skierował na adres pełnomocnika powoda). Jednakże w odniesieniu do tego dowodu nie zostało zgłoszone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. mimo obecności pełnomocnika powoda na rozprawie, zatem wszelkie uwagi co do sposobu przeprowadzenia tego dowodu i ewentualnych uchybień nie mogą być już podniesione.

Co do naruszenia art. 212 k.p.c., przywołanego w zw. z art. 299 i 149 § 2 k.p.c. podkreślić należy, że dowód z przesłuchania stron należy odróżnić od informacyjnego wysłuchania stron (art. 212 k.p.c.). Okoliczności podane przez strony w ramach takiego wysłuchania nie mogą stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego sprawy, gdyż nie stanowią dowodu z przesłuchania stron. Nieskorzystanie przez sąd z możliwości zastosowania art. 212 k.p.c. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego.

Jeśli zaś chodzi o postanowienia dowodowe, zapadłe na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, to zauważyć należy, że po wydaniu postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych nie zostało zgłoszone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., mimo, że w rozprawie brał udział pełnomocnik powoda i był obecny przy ogłaszaniu postanowień. Brak takiego zastrzeżenia wyklucza możliwość późniejszego powołania się strony na uchybienie procesowe sądu zarówno w toku postępowania w danej instancji, jak i w środkach odwoławczych, nawet jeżeli uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy - chyba że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy oraz gdy chodzi o uchybienia, które sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu (podobne stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACa 173/16). Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Nie sposób też podzielić poglądu, zgodnie z którym złożenie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. można zgłosić po wydaniu wyroku. Z tą chwilą kończy się bowiem postępowanie w danej instancji (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACa 874/15). Zgłoszenie zastrzeżenia przez powoda na etapie postępowania międzyinstancyjnego jest zatem spóźnione i nie odnosi skutku.

Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 278-279 k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c. i art. 6 k.c. Co do art. 235 k.p.c. – jest to przepis regulujący miejsce postępowania dowodowego oraz ewentualne możliwości skorzystania przez sąd z pomocy prawnej i nie może stać się podstawą zarzutu apelacyjnego. Artykuły 278-279 k.p.c. określają przypadki uzasadniające powołanie biegłych oraz dopuszczenie takiego dowodu, zaś art. 6 k.c. stanowi o rozkładzie ciężaru dowodu. Okoliczności, na jakie powód wnioskował ten dowód były zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, zatem nie było uzasadnienia dla jego przeprowadzenia. Także i w tym wypadku nie zgłoszono zastrzeżenia wobec oddalenia wniosku (postanowienie na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku). Z kolei art. 6 k.c. może być podstawą zarzutu apelacyjnego w sensie materialnoprawnym i tylko wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Taka sytuacja nie miała miejsca.

Zupełnie niezrozumiałym i bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 258 k.p.c. z uzasadnieniem wskazanym przez powoda na k. 254. Przepis ten skierowany jest do stron i określa niezbędną treść wniosku dowodowego o przesłuchanie

świadka. Sąd nie może go naruszyć. Ta część zarzutu, w której powód podnosi brak wezwania B. P. celem czynienia określonych ustaleń, stoi w sprzeczności z zasadą kontradiktoryjności procesu, zgodnie z którą to strony mają oferować sądowi konkretne dowody.

Co do naruszenia art. 321 k.p.c. – jak się zdaje niezupełnie prawidłowo rozumianego przez powoda - przewiduje on jedną z zasad wyrokowania, zgodnie z którą przedmiot orzekania nie może być różny od przedmiotu procesu. Oznacza to, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie jest też dopuszczalne uwzględnienie powództwa na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda. Nie stoi natomiast w sprzeczności w rozważaną zasadą zastosowanie przez sąd innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej (wyr. SN z 12.12.2008 r., II CSK 367/08). Granic przedmiotu postępowania nie wytycza bowiem kwalifikacja prawna dokonana przez powoda. Dominuje obecnie koncepcja – którą podziela Sąd Apelacyjny - nakładająca na sąd obowiązek przyporządkowania właściwej kwalifikacji prawnej do przedstawionego przez powoda żądania i okoliczności faktycznych je uzasadniających. Zastosowanie tu więc znajdują zasady *da mihi fatum, dabo tibi ius* oraz *iura novit curia* (zob. m.in. Komentarz do k.p.c. pod red. K. Piaseckiego, W-wa 2016). Orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądziło, że sąd nie jest związany podaną przez stronę podstawą prawną. Należy też zwrócić uwagę, że w niniejszej sprawie powód wskazywał różne podstawy prawne dochodzonych roszczeń, niektóre wzajemnie wykluczające się, oparte na zarówno na przepisach dotyczących relacji między właścicielem a posiadaczem, jak i przepisach dotyczących czynów niedozwolonych oraz zobowiązań. Sąd rozpoznając sprawę był nie tylko uprawniony, ale i zobligowany do wskazania podstawy prawnej, na której oparł swoje rozstrzygnięcie. Nadto podkreślić należy, że powód upatrywał naruszenia tego przepisu poprzez „niepoinformowanie stron o zamiarze wzięcia pod uwagę zapisu testamentowego”, tymczasem okoliczność istnienia zapisu wynika wprost z akt sprawy spadkowej i postanowienia Sądu Rejonowego w W., przywołanego przez samego powoda w pozwie (wraz z dołączeniem kserokopii). Dodać należy, że ustalenia co do prawa własności przedmiotowego garażu były niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. Znajduje on zastosowanie, jeśli w danej sprawie Sąd Najwyższy dokonał wykładni prawa. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszym postępowaniu, bowiem nie była ona rozpoznawana przez Sąd Najwyższy apelujący zaś błędnie rozumie ten przepis, traktując go jako podstawę umożliwiającą odwołanie się do orzecznictwa SN.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego powtórzyć wypada, iż powód przywołał – bez głębszego uzasadnienia - szereg wymienionych wyżej przepisów kodeksu cywilnego. Zważywszy na fakt, iż nie zaistniał żaden stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami, wykluczone jest rozważanie uregulowań zawartych w art. 471, 472, 473, 474, 476, 477 i 481 k.c. Przepisy te dotyczą skutków niewykonania zobowiązań i nie mogą znaleźć zastosowania w niniejszej sytuacji, nie mogły zatem być naruszone przez sąd I instancji. Powód nie mógł zatem skutecznie wskazać jako podstawy swoich roszczeń przepisu art. 471 k.c.. Nie znajdzie też w konsekwencji zastosowania art. 443 k.c., regulujący bieg roszczeń *ex contractu* i *ex delicto*.

Skorygować należy stanowisko Sądu I instancji, iż powód nigdy nie był wyłącznym właścicielem garażu nr (...). Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego, powód był spadkobiercą testamentowym po M. Z. (1), dziedzicząc m.in. udział w prawie do garażu (spadek otwarł się w dniu 2 stycznia 1999 r. i z tym dniem powód odziedziczył przeznaczone mu składniki majątku spadkowego). W ramach ugody zawartej w postępowaniu o zniesienie współwłasności i dział spadku w dniu 9 kwietnia 2001 r. stał się wyłącznym właścicielem prawa do garażu. Ustanowiony na rzecz B. P. zapis nie pozbawiał powoda prawa własności któregośkolwiek ze składników dziedziczonego majątku, lecz – zgodnie z treścią art. 968 k.c. - obligował go do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz zapisobierczyni B. P.. Zapis bynajmniej nie został „zniesiony” – jak twierdzi powód – ugodą w sprawie o zniesienie współwłasności i o dział spadku. Ponieważ powód nie wypełnił tego obowiązku dobrowolnie, zapadł w tej kwestii wyrok w sprawie I C 810/06, którym sąd nakazał powodowi przenieść na B. P. udział we własnościowym prawie spółdzielczym do boks garażowego nr (...). Jak wynika z treści akt egzekucyjnych, powód obowiązku tego nie wykonał, natomiast w toku postępowania egzekucyjnego pod sygn. Km 2010/10 prawo do boks utracił wskutek nabycia go przez W. G. (2) i J. G. (przysądzenie własności postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 r.).

Wobec powyższego tylko częściowo zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż od dnia 16 grudnia 2013 r. powód utracił legitymację czynną w niniejszym procesie. Zważywszy, że powód dochodził m.in. wydania boksów garażowych, to w tym zakresie faktycznie legitymację tę utracił. Wydania rzeczy może bowiem domagać się jedynie jej właściciel, powód zaś przestał nim być w dacie przysądzenia własności prawa do boksów na rzecz p. G.. Żądanie wydania boksów garażowych podlegało zatem oddaleniu z uwagi na brak przymiotu właściciela po stronie powoda. Na marginesie zauważyć wypada, że pozwani nie władają przedmiotowym boksem od jesieni 2010 r.

Nie utracił natomiast powód legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń pieniężnych za okres od nabycia spadku, w tym udziału w prawie do boksów garażowych do licytacyjnego zbycia tego prawa na rzecz p. G. (czyli za okres sprzed utraty prawa własności), przy czym podkreślić należy, że posiadanie legitymacji czynnej nie przesądza oczywiście o zasadności dochodzonych roszczeń. Legitymacja czynna to uprawnienie do uczestniczenia w konkretnym postępowaniu cywilnym w charakterze powoda, natomiast to, czy określone roszczenie jest zasadne, przesądza jest w postaci wyniku tego postępowania.

Stosunki między stronami oraz zasadność zgłaszanych przez powoda w niniejszej sprawie żądań oceniać należy na podstawie przepisów, regulujących rozliczenia właściciela z posiadaczem (art. 224 i nast. k.c.).

W szczególnej sytuacji, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie, czyli wejścia pozwanych w posiadanie boksów garażowych w okresie, kiedy powód nie był jeszcze właścicielem ani współwłaścicielem prawa do boksów, oraz braku możliwości zwrócenia powodowi kluczy od boksów (w sytuacji, gdy pozwani nie znali ówczesnej sytuacji własnościowej co do boksów, wiedząc jedynie, że jest jakiś problem, powód się do nich o to nie zwrócił i nie znali też powoda, a umawiający się z nimi w przeszłości S. Z. nie chciał przyjąć kluczy) zasadnym jest określenie początku biegu rocznego terminu z art. 229 k.c. na chwilę oddania kluczy przez pozwaną w jesieni 2010 r. Znaczenie regulacji z art. 229 § 1 k.c. polega na tym, że obejmuje roszczenia jeszcze nie przedawnione, skracając jednak termin ich przedawnienia do jednego roku od dnia zwrotu rzeczy. Wystąpienie przez powoda z niniejszym powództwem w listopadzie 2014 r. nastąpiło już po upływie tego terminu, doszło zatem do przedawnienia roszczeń.

Dla uzupełnienia poczynić należy także następujące rozważania:

Skorygowania wymaga stanowisko Sądu I instancji w istotnej kwestii: Sąd Okręgowy przyjął na podstawie poczynionych ustaleń, że pozwani byli samoistnymi posiadaczami w dobrej wierze. Stanowisko takie nie jest jednak prawidłowe. Pozwani bowiem dokonali zamiany garaży w sposób „niedefinitywny” – nie doszło do jakichkolwiek przekształceń własnościowych - zresztą nie było takiej intencji. Zarówno S. Z. i M. Z., jak i pozwani nadal opłacali należności za te garaże, które do nich faktycznie należały i uważali się za ich właścicieli, uzasadnieniem zaś zamiany była większa dogodność w korzystaniu z garaży. Dokonaną w 1995 r. zamianę należy w ocenie Sądu Apelacyjnego zakwalifikować zatem jako prowadzącą do użyczenia przez małżonków Z. garażu nr (...) pozwany oraz – na zasadzie wzajemności - użyczenia garażu pozwany małżonkom Z.. W konsekwencji może być zatem mowa nie o posiadaniu samoistnym, w ramach którego posiadacz włada rzeczą jak właściciel, lecz o posiadaniu zależnym (do którego zastosowanie mają przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi samoistnemu), do nabycia którego doszło jeszcze czasie, kiedy powód nie był właścicielem ani udziału, ani całego prawa do boksów garażowych. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, tego rodzaju umowa między pozwany a małżonkami Z. nie wymagała ani szczególnej formy, ani nie musiała być zgłoszona do Spółdzielni. Charakter tego posiadania nie zmienił się z chwilą nabycia przez powoda najpierw udziału a potem całego spółdzielczego prawa do boksów garażowych.

Relację istniejącą między stronami niniejszego w okresie, kiedy powód już był współwłaścicielem lub właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do garażu nr (...) rozważać należy zatem w oparciu o art. 230 k.c., poprzez który do relacji pomiędzy właścicielem a posiadaczem zależnym odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi samoistnemu. Pozwany należy traktować jak posiadaczy zależnych w dobrej wierze, bowiem w posiadanie boksów garażowych weszli na podstawie umowy (porozumienia) z jego ówczesnymi właścicielami. Nigdy nie zostało im doręczone pochodzące od powoda wezwanie do wydania boksów. Wbrew stanowisku powoda wcześniejszy pozew przeciwko A. G., o jakim powód wspomina został – zgodnie zresztą z jego

własnym twierdzeniem – zwrócony. Jak już wspomniano wyżej, pozew zwrócony nie wywołuje żadnych skutków. Nie został doręczony pozwanej, ani też o jego wniesieniu pozwana nie wiedziała, zatem nie doszło do sytuacji, o jakiej mowa w art. 225 zd. pierwsze k.c. w zw. z art. 230 k.c. W żadnym wypadku nie można uznać, by powód udowodnił fakt wysłania w czerwcu 2009 r., do pozwanej listu a tym bardziej doręczenia jej tego listu – przedstawienie kserokopii listu, sporządzonego w nieznanym czasie, bez urzędowego dowodu jego nadania i doręczenia oraz przedstawienie kserokopii tłumaczenia e-maila dotyczącego „skargi” związanej z przesyłką nie są dowodami na przedmiotową okoliczność. Żadnych działań nie podejmował powód także wobec pozwanego. W rezultacie nie wykazał powód, by doszło do zmiany posiadania zależnego w dobrej wierze na posiadanie w złej wierze oraz by pozwani wiedzieli o zmianie osoby właściciela boksów garażowych. Nawet gdyby pozwana wiedziała o śmierci babki powoda, to nie wiedziała o zmianach własnościowych i szczegółach nabycia spadku po zmarłej. Zgodnie z ustaleniami w niniejszej sprawie pozwana po powzięciu w 2010 r. wiadomości, iż istnieje konflikt na tle garażu, zrezygnowała niezwłocznie z jego posiadania i pozbyła się kluczy do boksów, oddając je ojcu powoda. W specyficznej sytuacji, stanowiącej stan faktyczny niniejszej sprawy pozwana nie mogła oddać kluczy samemu powodowi, skoro go nie знаła, nie była wtajemniczona w relacje majątkowe i własnościowe w rodzinie powoda, nadto nie był on obecny w kraju. Jest zrozumiałym, że starała się oddać klucze osobie, od której je dostała (S. Z. (1)) a wobec odmowy ich przyjęcia oddała je ojcu powoda, którego znała.

Zważywszy na treść rozważań przedstawionych we wcześniejszym akapicie, nie doszło do zachwiania dobrej wiary pozwanych jako posiadaczy zależnych. Pamiętać przy tym trzeba o domniemaniu dobrej wiary (art. 7 k.c.). Obalenie domniemania dobrej wiary wymaga udowodnienia (a zatem wykazania w sposób niekwestionowany, na podstawie dowodów), że osoba, której dobra wiara jest kwestionowana, o określonym fakcie wiedziała albo powinna wiedzieć. Nie jest wystarczające podnoszone przez powoda twierdzenie, że pozwana pracowała w Spółdzielni, a więc „musiała wiedzieć” o przejściu prawa własności na powoda. Twierdzenie to pozostaje bowiem nieudowodnione.

Określenie, czy posiadacz jest w dobrej, czy w złej wierze ma znaczenie, bowiem posiadacz zależny w dobrej wierze nie jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy. Nie odpowiada on również za jej zużycie, pogorszenie lub utratę (art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c.).

Już z tego powodu, że pozwani wyzbyli się z wyżej wymienioną chwilą (rok 2010) posiadania boksów garażowych, należącego wówczas już do powoda, nie może on co do zasady skutecznie dochodzić od nich żadnych należności z tytułu posiadania za okres, kiedy posiadaczami już nie byli – poczynienie tej uwagi jest niezbędne wobec zakresu czasowego dochodzonego roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z garażu. Z racji zaś pozostawania pozwanych w dobrej wierze, nie ma podstaw do obciążania ich wynagrodzeniem za korzystanie z cudzej rzeczy w czasie, kiedy byli posiadaczami.

Zważywszy, że powód zgłaszał roszczenie oparte o „pogorszenie stanu garażu” uznać należy, że takie sformułowanie wskazuje na odwołanie się przez powoda do przepisów o czynach niedozwolonych i wskazuje na zaistnienie szkody. Nie wykazał jednak powód, by taka szkoda zaistniała, tymczasem w wypadku czynów niedozwolonych ciężar dowodu zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywa na powodzie. Zwrócić należy uwagę, że w wypadku szkody dotyczącej rzeczy nie zasądza się zadośćuczynienia lecz odszkodowanie (zadośćuczynienie dotyczy przypadku doznania krzywdy a nie strat majątkowych), zaś dowodzenie zaistnienia szkody nie może rozpoczynać się od opinii biegłego na jej wysokość – najpierw bowiem trzeba wykazać, że szkoda zaistniała i że pozwany za nią odpowiada. Nadto aktualne pozostaje wyżej umieszczone stwierdzenie co do braku odpowiedzialności posiadacza w dobrej wierze za zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy, jak również – rozważona na wstępie – kwestia przedawnienia roszczenia z uwagi na treść art. 229 k.c.

Powyższe względy zadecydowały o oddaleniu apelacji powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

Koszty procesu na rzecz pozwanych za postępowanie apelacyjne zostały zasądzone na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym należą się one stronie wygrywającej, zaś ich wysokość wynika z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

Wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu przyznane zostało od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie w wysokości wynikającej z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – także w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Józef Wąsik SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki